

W patchworkowym splocie — wolnyduch

Od autora: Inspirowane rozmową z psycholożką i dziennikarką M. Ohme „Miłość to przyjęcie kogoś z najważniejszymi problemami i osobami, które są w jego życiu.” M.O.

Trudno jest powrócić z migracji po latach.
Zagrać nową kartą, zaświtać z bliskością,
z biesiadą przy stole, z bezcennym bagażem -
jej i jego skarbów (owoców z przeszłości).

Lecz przy dobrej woli można zszywać mocno
patchwork, niczym kołdrę wypełnioną pierzem.
Doświadczenia łączyć z wielką cierpliwością,
by mogły pasować skrawki tak odmienne.

Chociaż nie jest łatwo wyjść poza schematy
ludzkich wyobrażeń i niechętnych spojrzeń,
to z pewnością warto starać się dojrzałe
umacniać cementem rodzinny kręgosłup.

Mimo wielu różnic - płci, wieku, przeszłości,
w przyszłość się przesączy (niczym w witraż) światło,
gdy każdy z rodziny niedobre emocje
przesieje przez sito miłosnych pokładów.

Bogacąc wzajemnie odmienną paletą
barw w uzupełnieniach, które im pozwolą
próbę czasu przetrwać, błędów nie powielać.
Nie dać zerwać nici w patchworkowym związku.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 06.03.2023 07:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.